



**Magiczny
Kraków**

Derbowy październik w krakowskim futbolu

2025-11-12

Październik stał na piłkarskich boiskach pod znakiem derbów Krakowa. Najpierw w I lidze Wieczysta zmierzyła się z Wisłą, następnie w III lidze walczyły rezerwy „Białej Gwiazdy” i Cracovii, a pod koniec października doszło do spotkania z udziałem Wisły i Hutnika w Pucharze Polski. W IV lidze też byliśmy świadkami meczów dwóch krakowskich drużyn, bowiem rezerwy Wieczystej podejmowały Garbarnię.

Ekstraklasa

W ostatnich dniach października grano o awans w Pucharze Polski na szczeblu centralnym. Cracovia w środowym spotkaniu 1/16 finału spotkała się z Rakowem i wróciła z Częstochowy na tarczy. Porażkę 0:3, poniesioną w kiepskim stylu, oraz miany w składzie trener Luka Elsner tłumaczył zmęczeniem po trudnym ligowym meczu w Szczecinie oraz kontuzjami czołowych piłkarzy – obrońcy Gustava Henrikssona i pomocnika Mikkela Maigaarda. Nie chciał jednak publicznie oceniać rezerwowych, którzy dostali szansę i jej nie wykorzystali.

– To nie kwestia jednego czy dwóch zawodników, ale całego zespołu, który zaprezentował się dużo poniżej swoich możliwości – stwierdził 43-letni szkoleniowiec.

Wcześniej „Pasy” pokonały Raków 2:0 w meczu ligowym. Przy Kałuży gospodarze zdominowali gości, nie pozwalając im na przeprowadzenie ani jednej groźnej akcji, za to sami dwukrotnie pokusili się o gole za sprawą Martina Minczewa i Mauro Perkovicia.

To było jedyne październikowe zwycięstwo Cracovii w Ekstraklasie. Miesiąc zaczął się bowiem od porażki z Arką w Gdyni (1:2) i zakończył w takim samym stosunku wyjazdową przegraną z Pogonią Szczecin. Szczególnie ta druga porażka była bolesna, gdyż krakowianie objęli prowadzenie za sprawą Filipa Stojilkovicia (już siódme trafienie Szwajcara w tym sezonie) i nic nie wskazywało na to, że po przerwie zagrają tak słabo.

I liga

Wielkimi krokami do Ekstraklasy zmierza Wisła. Piłkarze Mariusza Jopa w spotkaniu z Wieczystą wprawdzie tylko zremisowali 1:1, ratując punkt w doliczonym czasie gry, lecz w przekroju całego spotkania byli lepsi od formalnych gospodarzy meczu na stadionie miejskim przy Reymonta.

Mocno zmęczeni intensywnym bieganiem gracze Przemysław Cecherza w następnym meczu z Odrą Opole zapłacili za to słoną cenę, przegrywając 0:2. Najwięcej ta porażka kosztowała trenera zespołu, który decyzją sponsora klubu stracił pracę, mimo iż jego drużyna zajmowała wówczas w tabeli pozycję wicelidera, ustępując jedynie niezwykle mocnej Wiśle.

Cecherza zastąpił Gino Lettieri, ale jak na razie ta roszada nie wyszła drużynie na dobre. Wieczysta w dwóch starciach pod wodzą Włocha z niemieckim paszportem zdobyła tylko punkt (3:3 z GKS Tychy i 2:3 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki), przez co spadła na piąte miejsce w tabeli I ligi.



**Magiczny
Kraków**

W tej sytuacji marnym pocieszeniem była sparingowa wygrana 3:0 z występującym w Ekstraklasie Radomiakiem.

Wisła też wykorzystała przerwę, rozgrywając towarzyski mecz z zespołem wyższej klasy (3:3 z Pogonią w Szczecinie), a coraz więcej wskazuje na to, że w przyszłym sezonie takie potyczki będą dla niej chlebem powszednim. „Biała Gwiazda” po derbach z Wieczystą pokonała bowiem Ruch Chorzów 5:0, Puszcę w Niepołomicach 3:0 oraz Stal Rzeszów 2:1. Miesiąc zakończyła awansem do 1/8 finału Pucharu Polski, pokonując na Suchych Stawach Hutnika 1:0 po bramce z rzutu wolnego Kacpra Dudy.

Warto wspomnieć, że „Biała Gwiazda” spotkała się w rozgrywkach pucharowych z Hutnikiem po raz pierwszy w historii, a w oficjalnym meczu po 28 latach przerwy. Wydarzeniem było pojawienie się na boisku aż 12 wychowanków obu klubów, w tym dziewięciu z Akademii Wisły – siedmiu w drużynie Mariusza Jopa plus bracia Daniel i Damian Hoyo-Kowalscy w zespole z Nowej Huty.

– Naszym celem jest zakończenie tego roku z 50 punktami w I lidze i z awansem do ćwierćfinału Pucharu Polski – zapowiedział prezes Jarosław Królewski. By tego dokonać, że Wisła musiałaby wygrać sześć kolejnych spotkań – pięć ligowych i jeden pucharowy.

II liga

Dla Hutnika derby z Wisłą były sporym wydarzeniem, nic więc dziwnego, że stadion na Suchych Stawach po raz pierwszy od dawna zapełnił się do ostatniego miejsca. Tym bardziej, że w lidze podopiecznym Krzysztofa Świątko wiedzie się jesienią słabiej niż latem, dopiero w ostatnim meczu z Zagłębiem Sosnowiec (0:0) przerwali passę czterech porażek (z Sokołem Kleczew, Świttem Szczecin, Wartą Poznań i Chojniczanką).

Krakowianie spadli na miejsce barażowe i w oczy zaczęło im zaglądać widmo spadku, choć do końca sezonu jeszcze wiele czasu i szans, by wrócić do punktowania.

– Mam nadzieję, że odważna gra, jaką zaprezentowaliśmy w spotkaniu z Wisłą, zaprocentuje w meczach II ligi – powiedział trener Hutnika.

III liga

Październikowe granie na III-ligowym szczeblu zakończyły derby, w których Cracovia II podejmowała Wisłę II. Faworytem spotkania rozgrywanego w ośrodku treningowym w Rącznej byli gospodarze, którym po awansie z IV ligi wiedzie się dużo lepiej niż wiślakom. A jednak to zawodnicy Karola Nędzy okazali się lepsi o jedną bramkę, zdobytą przez Karola Tokarczyka z rzutu karnego podyktowanego za faul na nim samym.

Po siedmiu porażkach z rzędu piłkarze „Białej Gwiazdy” zdobyli w kolejnych trzech meczach siedem punktów i nabrali wiary w możliwość opuszczenia strefy spadkowej jeszcze jesienią.

Dla „Pasów” porażka w prestiżowym meczu była bolesna, lecz nie wpłynęła zasadniczo na pozycję w tabeli, gdyż wcześniej uzbierały one 21 punktów.



**Magiczny
Kraków**

IV liga

Zwycięstwo w meczu z Unią Tarnów 5:2 pozwoliło rezerwom Wieczystej awansować na trzecie miejsce w tabeli, ale strata do liderującego Beskidu Andrychów wynosi aż 9 punktów. W drugim zespole z Chałupnika roilo się od piłkarzy z górnej półki, dość powiedzieć, że wystąpili w nim Daniel Sandoval i Michał Feliks, którzy z powodzeniem mogą występować także na I-ligowych boiskach.

Trzy tygodnie wcześniej, w spotkaniu derbowym z Garbarnią, Wieczysta II spisała się znacznie słabiej, ulegając „Brązowym” 1:3. Gola dla gospodarzy w meczu rozgrywanym na sztucznym boisku Hutnika zdobył Kamil Banachowicz, natomiast dla przyjezdnych trafiali do siatki Mateusz Grzybowski, Filip Sarga (z karnego) i Jakub Bigosiński.

Pucharowy finał

Warto dodać, że we wtorek, 11 listopada (o godz. 18.00) odbyło się jeszcze jedno derbowe spotkanie. W finale Pucharu Polski w okręgu krakowskim zmierzyły się rezerwy Wisły i Wieczystej. Mecz odbył się na sztucznej murawie stadionu Prądniczanki, gdzie na co dzień „Biała Gwiazda” rozgrywa swoje spotkania w III lidze.